

Dominika Burdzy-Jeżewska (UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH)

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-7807-5414>

Szpital Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu w XVI wieku

DOI:10.25951/4481

STRESZCZENIE

Szpital Świętego Ducha był głównym szpitalem-przytułkiem Sandomierza w średniowieczu i w XVI w. Zakonnicy prowadzili go zgodnie z zakonnymi konstytucjami, chociaż nie zawsze rzetelnie wypełniali obowiązki względem podopiecznych. Duchakom pomagali świeccy pro-wizorzy wyznaczani przez radę miejską. Wspólnie z zakonnikami dysponowali i rozdzielali dochody z okazałego majątku ziemskiego, nieruchomości w Sandomierzu oraz licznych legatów testamentowych i różnego rodzaju donacji ofiarowanych zarówno przez mieszczan, jak i przedstawicieli duchowieństwa czy szlachty.

SŁOWA KLUCZOWE: Sandomierz, szpital, przytułek, zakon Świętego Ducha, ubodzy, chorzy, sieroty, XVI w.

SUMMARY

The Hospital of the Holy Spirit de Saxia in Sandomierz in the Sixteenth Century

The Holy Spirit Hospital was the main hospital-orphanage in Sandomierz in the Middle Ages and the 16th century. The monks ran it based on the monastic constitutions, although they did not always reliably fulfill their duties towards their charges. The Hospitallers were helped by lay *vitrici* appointed by the city council. Together with the monks, they disposed of and distributed the income from substantial land property, real estate in Sandomierz, numerous testamentary legates, and various donations from the townspeople and representatives of the clergy and nobility.

KEYWORDS: Sandomierz, hospital, The Order of the Holy Spirit, poor, sick, orphans, 16th century.

Jan Długosz w *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*¹ pisał, że sandomierski szpital prowadzony przez duchaków powstał, aby gromadzić pod jednym dachem chorych, nędznych, słabych, sieroty, nieletnich i jakiegokolwiek nieszczęśliwe osoby, i nie chodziło tylko o tych dotkniętych upałem lub mrozem. Zakonnicy powinni zaopiekować się przebywającymi na ulicach i przedmieściach Sandomierza dziećmi, zwłaszcza urodzonymi z nieślubnych związków, zgnębnymi, porzucenymi i błakającymi się po mieście. Celem artykułu jest ukazanie, jak funkcjonował ten szpital w XVI stuleciu, na ile duchacy wypełniali swoje powinności względem podopiecznych, a także – w jaki sposób władze miejskie partycypowały w zarządzie tą placówką. Działalność sandomierskiego szpitala-przytułku była już przedmiotem opracowań², ale dzięki kwerendzie ksiąg miejskich udało się dotrzeć do nowych informacji na jego temat. W celu omówienia wewnętrznej organizacji wykorzystano również statuty opracowane przez Wojciecha Bazeusza ze Szczebrzeszyna, generalnego administratora szpitali duchackich w Polsce, które zatwierdziła kapituła prowincjalna, a następnie król Zygmunt August na sejmie lubelskim w 1569 r.³

Zakon Kanoników Regularnych Świętego Ducha de Saxia powstał około 1180 r. z inicjatywy Gwidona z Montpellier w celu niesienia pomocy porzucenym dzieciom, ubogim i chorym. Na ziemię polską sprowadził zakonników biskup krakowski Iwo Odrowąż w 1220 r. do Prądnika pod Krakowem, skąd w 1244 r. zostali oni przeniesieni do Krakowa. Kolejne kompleksy klasztorno-szpitalne powstały w Kaliszu (przed 1282), Sandomierzu (1292) oraz Sławkowie (1298). Data fundacji sandomierskiej placówki była przedmiotem dyskusji badaczy z powodu rozbieżności i szczupłości przekazów źródłowych. Jan Długosz podał 1222 r. jako datę sprowadzenia zakonników do miasta, a kasztelana sandomierskiego Żegotę jako fundatora⁴. Jednak po analizie i konfrontacji wzmianek źródłowych Franciszek Piekosiński stwierdził, że bardziej prawdopodobny jest 1292 r., Edmund

¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*, t. 9, wyd. A. Przezdziecki, Cracoviae 1864, s. 51.

² K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przyszłość” t. 23 (1966), s. 176–177; też, *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu (1292–1814)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” t. 65 (1972), nr 1–2, s. 33; też, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie” t. 2 (1981), s. 267; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012, s. 35–38, 245–278, 339–340 (tam szczegółowa bibliografia).

³ Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów (dalej: BJ), sygn. 8905: Statuty dla szpitali i konwentów św. Ducha w Krakowie, Sandomierzu i Kaliszu zatwierdzone przez króla Zygmunta Augusta w Lublinie w 1569 r.

⁴ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 51.

Długopolski zaś skłaniał się ku dacie 1312 r. Z kolei Roman Koseła podał dwie inne możliwe daty fundacji klasztoru i szpitala sandomierskich duchaków, mianowicie 1296 lub 1355 r.⁵ Ostatecznie za najbardziej prawdopodobną datę uznano 1292 r.⁶ Mimo to wielu badaczy opiera się wyłącznie na przekazie Długosza i podaje 1222 r. jako *terminus a quo* sandomierskiego klasztoru⁷.

Zgodnie z regułą zakonu na czele sandomierskiego klasztoru i szpitala przy kościele Świętego Ducha stał prepozyt, który podlegał prepozytowi krakowskiemu, pełniącemu równocześnie funkcje prowincjała polskiego. Prepozyt sandomierski sprawował nadzór nad przebywającymi w klasztorze zakonnikami, pensjonariuszami szpitala, szkołą dla sierot oraz bractwem Świętego Ducha, ale najważniejsze decyzje, dotyczące głównie kwestii majątkowych, musiał konsultować z przełożonym krakowskim. Według dokumentu fundacyjnego w sandomierskiej placówce powinno przebywać czterech zakonników i prepozyt. W zależności od pełnionych funkcji zakonnicy byli określani jako kaznodzieje, zakrystianie, rektorzy szkoły, spowiednicy, zakrystianie, bibliotekarze, a bezpośrednim zarządcą szpitala klasztornego był zakonnik zwany szpitalnikiem lub hospitalariuszem (*hospitalarius, praefectus sanitatis*)⁸. Wszyscy zakonnicy składali dodatkowy czwarty ślub, w którym zobowiązywali się do służenia chorym i biednym jako panom⁹.

⁵ R. Koseła, *O datę założenia fundacji szpitala św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska” t. 4, 1932, s. 56–70; E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 152; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886, s. 187.

⁶ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, s. 446; K. Antosiewicz, *Zakon*, s. 176–177; też, *Klasztor*, s. 33; też, *Szpital*, s. 267; też, *Duchacy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 301.

⁷ P. Brune, *Histoire de l'Ordre Hospitalier du Saint-Esprit*, Lons-Le-Saunier 1892, s. 191; P. de Angelis, *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia e le sue filiali nel mondo. L'assistenza medica e sociale dal secolo XII al secolo XIX in Europa, Asia, Africa, America*, Roma 1958, s. 189; tenże, *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia*, vol. I, *Dalle origini al 1300*, Roma 1960, s. 342; tenże, *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia*, vol. II, *Dal 1301 al 1500*, Roma 1962, s. 601; K. Dola, *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*, w: *Studia i materiały. Papięski Instytut Studiów Kościelnych*, Rzym 1972, s. 191; J. Tyszkiewicz, *Szpital w Polsce średniowiecznej. O zakresie problematyki i inne uwagi*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” t. 66), s. 35; M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 350–351; W. Męczkowski, *Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce*, Warszawa 1908, s. 2.

⁸ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 36.

⁹ K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne” t. 26, 1978, z. 2, s. 24.

W XVI w. majątek sandomierskiego szpitala podlegał kontroli nie tylko ze strony zakonników, lecz także rady miejskiej, która w tym celu wybierała prowizorów zwanych wityrykusami. Ich celem było kontrolowanie, czy darowizny i pobożne zapisy czynione zwłaszcza przez mieszczan, ale też przedstawicieli innych stanów, były zgodnie z ich wolą przeznaczane na potrzeby pensjonariuszy szpitala. Dzięki obecności przedstawicieli władzy miejskiej w placówce zakonnicy mogli skuteczniej pilnować bezpieczeństwa i spokoju wśród podopiecznych, którzy wywodzili się głównie z marginesu społecznego o różnym pokroju i przeszłości. W sandomierskim szpitalu Świętego Ducha źródła wzmiankują prowizorów już od 1508 r.; byli to przedstawiciele władz miejskich lub rzemieślnicy. Z reguły było ich dwóch, mianowanych przez rajców, jednak kardynał Jerzy Radziwiłł w czasie wizytacji kompleksu klasztorowego w 1595 r. nakazał, by jednego z prowizorów wyznaczali przedstawiciele władz miejskich, drugiego zaś prepozyt konwentu Świętego Ducha.

W statutach z 1569 r. zaznaczono, że prowizorzy powinni w miejsce prepozyta klasztoru sprawować pieczę i troszczyć się o przebywające w szpitalu dzieci, ubogich, przybyszów i różnego rodzaju nieszczęśliwe osoby, powinni również znać ich sytuację i zdawać relację na ich temat. Zgodnie z postanowieniami kapituły generalnej duchaków we wspomnianych statutach polecono, aby burmistrz z rajcami Sandomierza wybierali spośród rady lub ławy miejskiej prowizora do pomocy szpitalnikowi. Prowizor miał pilnować, aby wszystkie czynsze i legaty testamentowe były przeznaczane na potrzeby podopiecznych szpitala i przede wszystkim, aby nie były ukrywane lub zabierane na inne cele. Powinien składać przysięgę o należyтым wykonywaniu obowiązków oraz przedstawiać coroczne sprawozdanie finansowe¹⁰. Duchak szpitalnik nie składał przysięgi, ponieważ był zobowiązany do opieki nad pensjonariuszami ślubem zakonnym. W sprawie obowiązków prowizorów odwołano się do postanowień soboru w Vienne (1311–1312), które odnowił i rozszerzył sobór trydencki (1545–1563), zobowiązując osoby odpowiedzialne za majątek szpitali, aby przeznaczali go na utrzymanie pensjonariuszy¹¹.

¹⁰ BJ, sygn. 8905, s. 3: *Ego N. iuro quod proventus hospitalis istius Sancti Spiritus in usum personarum miserabilium in eo existentium assignatos et assignandos, fideliter custodiam diligenter eligam et non nisi in usum miserabilium personarum eorumque familiae distribuam. Sic me Deus adiuvet et haec Sancta Crux.*

¹¹ *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski*, t. 2: *Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne (869–1312)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 570–573; *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4/2: *Lateran, Trydent, Watykan I (1511–1870)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 822–825.

W statutach z 1569 r. nakazano, aby prowizorzy spisywali rejestry majątku. Dochody powinny być dzielone na trzy części – na potrzeby ubogich, utrzymanie szpitala oraz wyposażenie kościoła. Należało je przechowywać w szpitalnej skarbonie razem z dokumentami, mianowicie z prawami, statutami, inwentarzami, rejestrami dochodów i wydatków przytułku. Skarbona miała być przechowywana w świątyni klasztornej lub u jednego z prowizorów. Zamykano ją na dwa klucze, z których jeden przechowywał szpitalnik, a drugi prowizor. Wszyscy prowizorzy wspólnie ze szpitalnikiem powinni składać corocznie sprawozdanie finansowe przed prepozytem klasztoru i w obecności wyznaczonego kanonika lub oficjała, a także jednego z rajców i ławników¹².

Opis wyglądu budynku szpitalnego przedstawił wizytator w 1604 r. Wówczas dzielił się on na trzy izby, z których jedna była murowana i przeznaczona dla mężczyzn, druga drewniana dla kobiet i trzecia, także drewniana, dla podrzuczonych dzieci¹³. Takie warunki lokalowe zostały stworzone dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVI stulecia, kiedy duchacy wspólnie z prowizorami i przy wsparciu benefaktorów podjęli się rozbudowy szpitala. Dzięki temu zakupiono lub pozyskano poprzez zamianę nowe budynki leżące w sąsiedztwie kompleksu klasztornego. W 1590 r. przed ławą stawiał się nobilitowany mieszczanin Łukasz Serny, rotmistrz królewski i syn nieżyjącego Bartłomieja Sernego rajcy sandomierskiego. Podjął on decyzję, aby do sumy 100 złp. legowanej w testamencie przez ojca w 1582 r. dołożyć dodatkowo 50 złp., i zobowiązał prowizorów szpitala do zakupu domu narożnego zwanego Cholewiński, leżącego przy ul. Zawichojskiej. W ten sposób szpital zyskał nowe pomieszczenie dla ubogich i chorych. Serny zastrzegł wówczas, że będą w nim mogli przebywać chorzy, wdowy i dzieci, ale nie zarażeni, kalecy i ludzie żyjący niemoralnie. W przypadku wybuchu zarazy dom ten miał służyć jako miejsce odosobnienia dla ludzi w podeszłym wieku i chorych na „zwykłe” choroby, aby można było ich odseparować od zapowietrzonych. W zamian za to Serny zawarował sobie i swojej matce oraz potomkom swojej rodziny prawo do swobodnego kierowania do szpitala sierot i biednych, na co zgodę wyrazili prowizorowie i duchak Sebastian. Wkrótce dokonano zakupu wyznaczonego domu za sumę 150 złp. od opiekunów osieroconych dzieci po śmierci Marcina Cholewy i Zofii Cholewianki¹⁴. Od 1590 r.

¹² BJ, sygn. 8905, s. 3-4.

¹³ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 260–261.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza (dalej: AmS) sygn. 2, k. 5–5v.: *Ordinatio novi hospitalis per successores olim Bartholomaei Serny pauperibus*. [...] *Adhaec per eundem donatorem reservatur nobilissimae pare[n]ti*

rejstry szosu określały ten dom jako należący do uposażenia szpitala Świętego Ducha (*domus Cholewinski pauperu[m] xenodochii Sand[omi]rien[sis]*), który był zwolniony z tego podatku¹⁵.

Z kolei w 1593 r. Jan Zieliński i Bartłomiej miecznik, prowizorzy szpitala, dokonali wobec wójta i ławników zamiany domów z mieszczką Katarzyną zwaną Luta. W zamian za oddanie szpitalowi posiadłości przy ul. Opatowskiej (domu razem z ogrodem) Katarzyna otrzymała domek usytuowany pod murem miejskim w obrębie kompleksu klasztornego Świętego Ducha, a także prawo dożywotniego użytkowania piwnicy w nabytym niedawno domu szpitalnym zwanym Cholewiński i dodatkowo 60 grz. rekompensaty. Wkrótce prowizorowie zobowiązali się wobec ławników do oddania Katarzynie 50 złp. w związku z dokonaną zamianą¹⁶. Pomimo realizacji tych przedsięwzięć w protokole powizytacyjnym z 1604 r. znalazło się rozporządzenie, by budynki szpitalne zostały wyremontowane i pokryte dachówką. Ponadto wnętrza przytułku należało wietrzyć, by było w nich świeże powietrze¹⁷.

Sale te były wyposażone w piece do ogrzewania, o czym świadczy informacja z 1558 r. o dostarczaniu drzewa na ich opalenie przez chłopów ze wsi należących do uposażenia szpitala. Rajcy miejscy zobowiązali ich, poza wyznaczonymi dniami pracy, dostarczać do Sandomierza drewno potrzebne zarówno do przygotowywania posiłków w kuchni, jak i do opalenia pieców budynku szpitalnego. Przy tej okazji rajcy zobligowali się, że jeżeli poddani ze wsi Śmiłów będą spławiać drewno z lasów i borów Wisłą dla zakonników i pensjonariuszy szpitala, wówczas będą zwolnieni z opłat na rzecz miasta. Ten zapis potwierdzili burmistrz z rajcami, burgrabia zamku sandomierskiego i Marcin z Urzędowa, doktor medycyny, autor wydanego pośmiertnie herbarza, występujący w tej sprawie z ramienia biskupa krakowskiego. Obecni byli również inni wysłannicy, ale nie wymieniono ich z nazwiska¹⁸.

suae Annae Serna sibiq[ue] ac omnib[us] f[rat]rib[us] sororibus amicis consanguineis ad ultimam usq[ue] prolem et stripem domus et familiae Serny facultas libera ordinem animadvertendi p[ro]movendi orp[h]anum et pauperem ad hospitale[m] iuxta voluntatem suam [...] habere possit; k. 6–6v.

¹⁵ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 261; też, *Szlachta w Sandomierzu w XVI i na początku XVII wieku*, „Klio” t. 42, 2017, nr 3, s. 50.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, AmS 2, k. 100–100v.: *Cambisio domoru[m] inter Lutha et oconomos hospitalis Sand[omi]r[i]en[sis] seu xenodochii*; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 261.

¹⁷ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 261.

¹⁸ Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej (depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu, dalej: AKKS), sygn. 572, k. 158v.

Można przypuszczać, że pensjonariusze szpitala mieli do dyspozycji poduszki, które otrzymywali m.in. od darczyńców, natomiast brak informacji w źródłach o wyposażeniu sal w meble, jak chociażby w łóżka czy skrzynie. Z 1539 r. pochodzi informacja, że Jan Tylman, altarysta kościoła św. Piotra i kolegiaty, zapisał w testamencie trzydzieści poduszek (wzeglówiów) na posłania dla ubogich, jednak duchacy nie mogli wyegzekwować tego legatu od egzekutorów ostatniej woli duchownego. W związku z tym doszło do procesu przed sądem oficjała sandomierskiego, przed którym egzekutorzy prosili o odroczenie terminu przekazania poduszek, ponieważ nie zdążyli uporządkować wszystkich spraw finansowych, w tym ściągnąć należności od dłużników zmarłego testatora. Oficjał zgodził się na prośbę, ale nie wiadomo, czy i kiedy legat został przekazany podopiecznym szpitala¹⁹.

W kompleksie zabudowań znajdowała się kuchnia, w której przygotowywano posiłki dla zakonników oraz ubogich i dzieci. Nadzór nad nią sprawowała kobieta określana mianem starszej, której prepozyt miał wydawać ze spiżarni od razu na cały tydzień produkty do przygotowywania posiłków²⁰.

Według statutu z 1569 r. prepozyt razem ze szpitalnikiem i prowizorami powinien wybierać opiekunów lub opiekunki poszczególnych sal szpitalnych (*magistri hospitalium nostrorum et in eis stubarum al[ia]s mistrzinia albo gmachonkę*), którzy wywodzili się spośród osób poważanych, prowadzących moralne pobożne życie i oddanie służących biednym i chorym. Zobowiązani byli do przekazywania podopiecznym szpitala wszystkich otrzymanych jałmużn, ponadto nie wolno im było dysponować rzeczami pozostałymi po zmarłych ubogich. Powinni składać przysięgę, na której mocy zobowiązywali się należycie wywiązywać z obowiązków, uczciwie dysponować powierzonymi im pieniędzmi dla ubogich, a rzeczy pozostawione po zmarłych przekazywać szpitalnikowi i prowizorom, którzy decydowali o ich przeznaczeniu na potrzeby przytułku²¹.

Brak źródeł proveniencji klasztornej²² uniemożliwia ustalenie liczby pensjonariuszy w sandomierskim szpitalu. Wiadomo, że przebywali w nim zarówno mężczyźni, jak i kobiety oraz wspomniane osierocone dzieci. W 1601 r. odno-

¹⁹ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 265.

²⁰ AKKS, sygn. 572, k. 158.

²¹ BJ, sygn. 8905, s. 3.

²² O znaczeniu klasztornych ksiąg rachunkowych dla badań nad funkcjonowaniem placówek duchaków zob.: K. Antosiewicz, *Opieka*, s. 38–48, 56–64, 68–76; O.M. Przybyłowicz, *Rachunki prepozyta klasztoru św. Ducha de Saxia w Krakowie Macieja Regiomontanusa z lat 1570–1591. Świat ludzi i rzeczy*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 75, 2015, s. 191–224.

towano, że szpital był przepełniony chorymi, którzy byli niepokojeni hałasami pochodzącymi z sąsiadującego z zabudowaniami klasztorными domu. Dzierżawił go Stanisław Żabczyc, który wykonywał rzemiosło będące źródłem hałaśliwych odgłosów (być może był kowalem), przez co pensjonariusze szpitala złorzeczyli mu i obrzucali obelgami. Nie płacił czynszu za wynajem właścicielowi kotlarzowi Janowi Kochańskiemu. Dlatego rajcy, chcąc ulżyć podopiecznym duchackiego szpitala i doprowadzić do ukrócenia tych uciążliwości i utrapień, zgodzili się, aby Żabczyc zerwał umowę dzierżawną, na co nie zgodził się właściciel i postanowił apelować od wyroku do starosty sandomierskiego Hieronima Gostomskiego, na co uzyskał zgodę²³.

Obecność pensjonariuszy w przytułku duchaków potwierdzają tylko nieliczne wpisy w księgach miejskich i oficjalatu sandomierskiego dotyczące ich spraw finansowych. W 1540 r. wśród ubogich przebywał Jan Ciemny z Urzędowa, któremu oddał dług Maciej Rokita, również pochodzący z Urzędowa. W latach 1559–1560 występował Adam Piwkowicz zwany Rurmistrzowicz, który pokwitował dłużnika Piotra Żabczyca za zwrot pieniędzy, a także rozliczył się ze swoim wierzycielem Janem Zapartem z zobowiązań finansowych. W 1562 r. w szpitalu przebywała Jadwiga z Sandomierza, która oczyściła z niesłusznych oskarżeń rajcę Jana Jastrzębskiego. Wśród podopiecznych duchaków wzmiankowane były również osoby złożone chorobą. W 1557 r. Jan Birmuszka z powodu choroby nie mógł stać się przed urzędem wójtowsko-ławniczym, zatem jego zeznania odebrali wójt z dwoma ławnikami i notariuszem. Podobnie w 1578 r. leżący w szpitalu chory Jan Pruteni nie mógł osobiście odebrać długu od mieszczyki Barbary Bartowej, więc w jego imieniu uczynił to prowizor Jan Kurowski. W 1585 r. prowizorzy szpitala przedstawili w urzędzie wójtowsko-ławniczym zeznanie starego i schorowanego trębacza Jana Cichry, który leżał w szpitalu. Chciał on w ten sposób rozliczyć się z długów wobec Jakuba Skalskiego²⁴.

O leczeniu chorych świadczą pośrednio wzmianki o infirmarii, czyli izbie przeznaczonej dla chorych, która znajdowała się w klasztorze. W 1573 r. Marcin z Urzędowa, kanonik kolegiaty i altarysta parafii św. Piotra, zapisał w testamencie pięć wezglówiów (poduszek), które miały być przekazane osobom przebywającym w infirmarii, by używali ich zwłaszcza ci chorzy, którzy leżeli na ziemi. Może to sugerować, że izba ta była przepełniona i nie wystarczało miejsca dla chorych na łózkach. Brak jednak informacji w księdze radzieckiej o przekazaniu

²³ AKKS, sygn. 580, k. 357–358.

²⁴ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 261–262.

tych poduszek przez egzekutorów testamentu²⁵. W 1575 r. w infirmarii przebywał kaznodzieja kolegiaty Jakub Regowius, który spisał tam testament. Odnotowano wówczas, że izba ta znajdowała się w klasztorze, a jej okna wychodziły na południe²⁶. Brak rachunków szpitalnych niestety uniemożliwia ustalenie, o jakie formy leczenia mogło chodzić. Czy zakonnicy pomagali chorym, ograniczając się do ziołolecznictwa, czy też zaopatrywali się w medykamenty u miejscowych aptekarzy, czy sprowadzali medyków lub cyrulików? O obecności osób złożonych chorobą w szpitalu sandomierskim świadczą również adnotacje w statutach z 1569 r., w których nakazano zakonnikom szpitalnikom wygłaszać kazania tej grupie podopiecznych we wszystkie niedziele i główne święta roku²⁷.

Aby zaspokoić potrzeby chorych, ubogich i dzieci przebywających w szpitalu, duchacy dysponowali pokaźnym majątkiem ziemskim²⁸. W XVI w. w jego skład wchodziły cztery wsie – Głazów, połowa wsi Obrazów, Wieprzki, Śmiłów, a po wykupieniu wsi Śmiłów w 1573 r. z zastawu przez spadkobierców Elżbiety Czyżewskiej, kasztelanowej krakowskiej, duchacy zakupili wieś Krobice w 1599 r. Oprócz tego zakonnicy posiadali nieruchomości na terenie Sandomierza – dwie winnice, dom z sadem, folwark i jatkę. Zakonnicy mieli prawo do pobierania również dziesięcin ze wsi Tylkowice i Niewitowice. Jednak zachowane źródła nie zawsze precyzują, jaka część dochodów z nieruchomości przekazywana była zakonnikom, a jaka podopiecznym szpitala. Jan Długosz w *Liber beneficiorum* odnotował tylko, że czynsz z jednej z winnic usytuowanej nad strumieniem Piszczele na przedmieściu Sandomierza powinien być dzielony między zakonników (2 grz.) i ubogich (0,5 grz.)²⁹. Z kolei w statutach z 1569 r. król Zygmunt August zatwierdził decyzję, że dla chorych i ubogich w szpitalu będzie przeznaczony czynsz od sumy zabezpieczonej na wsi Śmiłów. Pieniądze miały trafiać do skarby szpitalnej³⁰. Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku dochodów płynących z licznych

²⁵ AKKS, sygn. 811, s. 231: *Item cervicalia aliter wezglowia n[umer]o quinq[ue] lego ad hospitale pauperibus in infirmaria[m] da[n]do, ut hactenus decu[m]bant aegroti in eis, praesertim qui in terris decu[m]bunt.*

²⁶ Tamże, sygn. 813, k. 70: *It[em] v[e]n[er]a[b]i[l]ibus Alb[er]to et Sebastiano eccl[esi]ae S[an]cti Sp[irit]us Sand[omi]r[ie]nsis protunc inhabitatoribus p[er] unu[m] indusiu[m] legavit. [...] It[em] Regestru[m] ex serico diversi coloris quo liber intermiscit[ur] v[e]n[er]a[b]i[l]i Sebastiano conventus S. Sp[irit]us Sand[omi]riensis sacerdoti legavit. [...] Acta sunt haec in domo conventuali S. Sp[irit]us Sand[omi]rie[n]sis in hypocausto dict[o] infirmaria cuius fenestreae versus meridiem respiciu[n]t, hora vigesima vel quasi.*

²⁷ BJ, sygn. 8905, s. 2.

²⁸ Szerzej zob.: D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 245–253.

²⁹ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 52.

³⁰ BJ, sygn. 8905, s. 2.

legatów testamentowych, ponieważ były one dzielone według woli testatorów na część należną kościołowi klasztornemu, zakonnikom i pensjonariuszom szpitala. W 1529 r. całość dochodów klasztoru i przytułku Świętego Ducha oszacowano na 18 grz. 42 gr., z których prepozyt utrzymywał dwóch zakonników (płacąc im po 7 gr. 3 obole tygodniowo), dzwonnika (30 gr.) oraz zapewniał utrzymanie ubogim i chorym w szpitalu, jednak nie podano kwoty. W 1539 r. dochód klasztoru i szpitala Świętego Ducha oszacowano tylko na 6 grz.³¹ Oprócz wymienionych źródeł dochodu, klasztor otrzymywał 3 kamienie łaju i 1 grz. czynszu rocznie od cechu rzeźniczego, co potwierdzają przekazy źródłowe z okresu 1566–1604³². W 1574 r. duchak szpitalnik Stanisław z Chęcina kwitował rzeźnika Wojciecha Rozumka, który przekazał na rzecz szpitala łój i czynsz w wysokości 1 grz., która miała być przeznaczona na zakup mięsa³³.

Prawdopodobnie prepozyci klasztoru nie wywiązywali się z należytego zaopatrywania w żywność podopiecznych szpitala, ponieważ w tej sprawie bardzo szczegółowe rozporządzenie wydał w 1557 r. Jan Tarnowski, kasztelan krakowski i starosta sandomierski. Rozporządzenie (*constitutio*) zostało przygotowane na podstawie dotychczasowych umów majątkowych. Dotyczyło ono zaopatrzenia w różne produkty przeznaczone na wyżywienie ubogich sandomierskiego szpitala. Nie odnotowano, na jaki okres był przewidziany ten przydział. W jego myśl prepozyt sandomierski miał przekazywać dla ubogich 100 korców żyta, 48 korców słodu na piwo i 8 korców chmielu. W jądłospisie pensjonariuszy miały znaleźć się również 24 korce grochu i po 12 korców kaszy tatarskiej, jęczmiennej i jaglanej, 8 korców mąki pszennej, a także rzepa i kapusta (bez podania ilości). Ponadto podopieczni mieli otrzymywać 10 wieprzów (z podrobami), 8 garncy masła takiej objętości, jak zwykle dawano od krowy, i 320 serów. Na zakup świeżego mięsa należało przeznaczyć 15 złp., w kwocie tej uwzględnione były 2 grz., które corocznie przekazywał szpitalowi cech rzeźników. Podobnie za kwotę 15 złp. powinny być zakupione ryby, a także 8 korców oleju, w tym 6 korców konopnego i 2 korce lnianego. Czynsz roczny w wysokości 16 grz., do którego płacenia zobowiązani byli rajcy od ulokowanej na wsiach miejskich sumy, powinien być przeznaczony wyłącznie na zakup sukna dla ubogich, tak jak ustalił to darczyńca. Sól dla sandomierskiego szpitala miał dostarczać prepozyt krakowski wedle potrzeby, do-

³¹ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 401; Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej, sygn. 4, k. 59v.

³² D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 253.

³³ AKKS, sygn. 579, k. 363v.

póki król nie wydzieli należytej ilości z Żup Krakowskich. Jałmużna przeznaczana dla podopiecznych duchaków miała być zbierana do skrzynki zamykanej na dwa klucze, z których jeden miał mieć prepozyt klasztoru, a drugi świecki prowizor. Starszej, odpowiedzialnej za kuchnię, należało wydawać potrzebne produkty z góry na cały tydzień. Odnotowano również, że treść dokumentu powinna być wpisana do akt kościelnych. Rozporządzenie było podpisane nie tylko przez Jana Tarnowskiego, lecz także przez prepozyta krakowskiego Feliksa z Nowego Sącza oraz prepozyta sandomierskiego Jana z Wiślicy. Po ingorsowaniu dokumentu do akt radzieckich w 1558 r. dodano jeszcze wspomnianą dyspozycję dotyczącą zaopatrzenia pieców szpitalnych w opał przez chłopów ze Śmiłowa³⁴. Niestety już w 1560 r. dwaj prowizorzy szpitala – rajca Mikołaj kuśnierz i Stanisław aptekarz – oskarżyli kolejnego prepozyta sandomierskiego Stanisława, że nie respektował rozporządzenia starosty Jana Tarnowskiego oraz swojego poprzednika, wspomnianego Jana z Wiślicy, nie wydając ubogim żywności ani żadnych środków na utrzymanie³⁵.

Kolejne dyspozycje w sprawie dzielenia dochodów płynących z uposażenia klasztoru wydał biskup krakowski Bernard Maciejowski w czasie wizytacji sandomierskich kościołów w 1604 r. Zalecił, aby cały majątek dzielony był na trzy części, z których pierwsza miała być przeznaczona na potrzeby biednych i chorych, druga na utrzymanie budynków kościoła, klasztoru i szpitala, a trzecia miała iść dla prepozyta i zakonników. Część wydzielona dla podopiecznych szpitala powinna być zarządzana wspólnie przez prepozyta, prowizora wyznaczonego przez niego oraz prowizora wyznaczonego przez radę miejską. Każdy z nich miał mieć osobny klucz do szkatuły o trzech zamkach, w której były trzymane dochody szpitalne. Wspólnie z zakonnikiem szpitalnikiem (hospitalariuszem) podejmowali decyzje, w jaki sposób dysponować majątkiem, by było to z korzyścią dla ubogich. Prowizorzy powinni corocznie składać sprawozdanie ze swej działalności przed prepozytem i rajcami w obecności prałata lub kanonika kolegiaty sandomierskiej rezydującego w danym momencie w mieście³⁶.

Oprócz produktów żywnościowych, jakie powinny być dostarczane z majątku nieruchomego należącego do szpitala, ubodzy otrzymywali dodatkowo od darczyńców naturalia lub zapisy pieniężne na zakup żywności lub piwa czy też przygotowanie posiłków. W 1508 r. Piotr, kanonik miejscowej kolegiaty i pleban kościoła parafialnego św. Piotra, uczynił zapis, aby po jego śmierci 10 grz., które miał

³⁴ Tamże, sygn. 572, k. 157v.–158v.

³⁵ Tamże, k. 268v.

³⁶ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 263–264.

mu oddać krawiec Stanisław, zostały przekazane krewnej duchownego, nieletniej dziewczynie z Opatowa, ale dopiero jak osiągnie pełnoletność i zawrze związek małżeński. W przypadku, gdyby zmarła ona przed uzyskaniem pełnoletności, wówczas pieniądze te miały być przeznaczone do szpitala Świętego Ducha na przygotowanie posiłku dla ubogich oraz na ich pobyt w łaźni³⁷. Niestety w źródłach brak informacji, czy pieniądze te trafiły ostatecznie do krewnej plebana, czy też do sandomierskiego przytułku.

Z kolei w 1556 r. Agnieszka Piwkowa sprzedała rajcy Bartłomiejowi Sernemu folwark w Złotnikach z inwentarzem żywym i z plonami z pola za 30 grz. Pieniądze te jednak pozostały w dyspozycji Sernego, ponieważ Agnieszka przekazała je na wyżywienie ubogich w szpitalu Świętego Ducha (*pro sustentatione et relevami[n]e paup[er]um xenodochii Sand[omi]rien[sis]*). Serny miał spłacać tę sumę prowizorom przez 10 lat w ratach po 3 grz. na rok³⁸. W 1572 r. małżeństwo mieszczań, Elżbieta Kramarzówna i Piotr Oszust, którzy nie doczekali się dzieci, uczynili zapis przed urzędem radzieckim, że w razie śmierci któregoś z nich cały dobytek przejdzie do dyspozycji żyjącego współmałżonka. Wówczas ten miał być zobowiązany do zabezpieczenia na majątku ruchomym i nieruchomym sumy głównej w wysokości 150 złp., od której powinien być płacony czynsz 10 złp. na rzecz ubogich szpitala. Za te pieniądze szafarze szpitalni mieli „ubusthwu w szpitalu będączemu” przez cały Wielki Post kupować piwo (za 7 gr dziennie)³⁹.

Z 1573 r. pochodzi informacja, że Anna Sadurska zapisała w testamencie czynsz roczny 8 złp. (od sumy 80 złp.) oraz corocznie 6 korców żyta, korzec grochu i korzec prosa oraz 1 złp. na łaźnię dla chorych szpitala. Po kilkuletnim konflikcie, w 1579 r., rajcy podzielili obowiązek przekazywania ubogim wyznaczonej ilości zboża i warzyw pomiędzy Reginę Latkową, która miała oddawać jedną trzecią legowanych naturaliów z racji dziedziczenia jednej trzeciej tego majątku, pozostałą zaś część miał przekazywać Walenty Gomółka, ponieważ otrzymał w spadku dwie trzecie dóbr⁴⁰. Wizytacja klasztoru z 1604 r. potwierdziła, że 8 korców naturaliów było przekazywanych na posiłek dla ubogich szpitala z pola zwanego Sadurszczyńskie (we wsi miejskiej Radoszki), według zapisu testamentowego tej mieszcżki⁴¹. W 1588 r. Andrzej Waszka przekazał w testamencie swojej

³⁷ AKKS, sygn. 570, k. 42v.–43.

³⁸ Tamże, sygn. 572, k. 56–57; sygn. 571, k. 247.

³⁹ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 264.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, AmS 8, k. 7v.–8, 18, 49–49v., 56–57v., 67v.–68, 449v., 502v.–504v., 505.

⁴¹ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 264.

siostrze Katarzynie dom, kram i pieniądze. Z tej racji została ona zobowiązana razem z jej spadkobiercami, by co roku w Wielką Środę przygotowywali posiłek dla mieszkańców szpitala za sumę 3 grz., jeżeli zaś nie będą chcieli wypełniać tego warunku, wówczas powinni przekazywać corocznie tę kwotę na ręce prowizorów szpitala. Ponadto testator zapisał na rzecz tej instytucji 60 złp., które mieli przekazać egzekutorzy testamentu⁴². Według wizytacji z 1604 r. również inna mieszcza Anna Serna legowała pieniądze na przygotowanie posiłku ubogim w któryś dzień Wielkiego Tygodnia, ale nie podano wysokości tej kwoty⁴³.

Dla biednych oddawano również znalezione zwierzęta, tak jak to było w 1565 r. Wówczas stawiał się przed rajcami Wawrzyniec Mazur, szewc sandomierski, oskarżony przez swój cech o zabranie zbłąkanego prosięcia. Prosił radę o uwolnienie od takich pomówień, ponieważ nie wziął tego zwierzęcia dla siebie, tylko oddał do szpitala sandomierskiego (*porcellu[m] vagante[m] pro usu suo no[n] convertit, sed illu[m] ad hospitale Sand[omirie]n[se] reddidit*)⁴⁴.

Szczególnym posłannictwem zakonu duchaków była opieka nad porzuconymi i osieroconymi dziećmi, którym w przytułku zapewniano opiekę, wykształcenie i start w dorosłe życie. Założyciel zakonu Gwidon z Montpellier z wielką troską odnosił się do sierot, dzieci porzuconych, a także jeszcze nienarodzonych. Rozdział 36 konstytucji zakonu nakazywał: „Wedle możliwości domu niech będą karmione dzieci, sieroty i porzucone, ubogie niewiasty brzemiennie niech będą przyjmowane darmo i traktowane z miłością”. Z kolei w rozdziale 55 nakazywano: „Dla dzieci urodzonych przez obce kobiety w domu Ducha Św. niech będą przygotowane małe kołyski, aby leżały oddzielnie, by nic złego im się nie stało”. Rozdział 37 nakazywał zarówno braciom, jak i siostram jeden dzień w tygodniu szukać na ulicach miasta chorych, biednych, sierot oraz dzieci porzuconych przez rodziców⁴⁵. Jan Długosz tylko przy opisie klasztoru duchackiego w Sandomierzu stwierdził, że zakonnicy ten przepis reguły zachowywali, „dzieci porzucone zbie-

⁴² AKKS, sygn. 580, k. 162v.–165: *Ita t[ame]n ut illa v[e]l succ[ess]ores aut eiusmo[d]i pro nempe ex[iste]ntes po[sse]ssores temporib[us] perpetuis pauperib[us] hospital[is] Sand[omirie]n[sis] Sancti Sp[irit]us f[le]r[ri]a quarta magna prandium ad minus tribus marcis polon[icalibus] constans p[rae]paret, si ve[l] illa v[e]l succ[ess]ores illius, aut pro temp[or]e ex[iste]ntes po[sse]ssores domus p[rae]fatae p[rae]parare noluerint, ita[que] ad manus aecomor[um] eiusd[em] hospital[is] marc[as] tres pec[uniae] dare sine om[n]i strepitu iuris debunt ac tenebu[n]tur. [...] Et ad hospitale Sand[omirie]n[se] per illum summae obligat[ae] floren[os] septuagin[ta] dare legavit et mandavit; Archiwum Kościoła Świętego Ducha w Sandomierzu, Akta Rady Opiekuńczej, s. 75.*

⁴³ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 265.

⁴⁴ AKKS, sygn. 577, k. 42v.

⁴⁵ K. Antosiewicz, *Opieka*, s. 34.

rając i żywiąc”. Niestety brak informacji w materiale źródłowym z XVI stulecia na temat liczby sierot w szpitalu duchackim i form opieki nad nimi. Jedynym potwierdzeniem ich obecności jest funkcjonowanie szkoły klasztornej, w której miały być uczone, oraz informacja o chłopcu wziętym ze szpitala na wychowanie i naukę przez jednego z mieszczan. Konstytucje zakonne od początku nakazywały, aby dzieci wzięte do przytułku miały zapewnione nie tylko niezbędne potrzeby życiowe (wyżywienie, ubranie, dach nad głową), lecz także wykształcenie i przygotowanie do zawodu, aby po uzyskaniu pełnoletności nie trafiały na margines społeczny i nie zasiadały szeregów biedoty miejskiej, tylko mogły się utrzymać z pracy własnych rąk. Powtórzono to w statutach króla Zygmunta Augusta z 1569 r., nakazując, aby prepozyci utrzymywali nauczycieli, którzy w zamian za wynagrodzenie i wyżywienie powinni kształcić w przytułku osieroconych chłopców. Chłopcy mieli być również przyuczani do wykonywania konkretnego rzemiosła lub do rolnictwa, z kolei dziewczęta powinny być uczone wypełniania obowiązków związanych z prowadzeniem domu, czyli m.in. gotowania, szycia czy haftowania oraz różnych posług. W tym celu prowizorowie szpitala mieli obowiązek kontrolować, czy dziewczętami opiekują się uczciwe zamężne kobiety, przyuczając je do różnych prac domowych. Podobnie w odniesieniu do chłopców, prowizorowie powinni pilnować, czy ich dalsza edukacja w konkretnym zawodzie przebiegała pod opieką uczciwych i godnych zaufania mężczyzn⁴⁶.

Informacja o funkcjonowaniu szkoły klasztornej w sandomierskim przytułku duchaków pochodzi z 1557 r., kiedy przed sądem oficjała sandomierskiego występował już kierownik tej placówki określany mianem rektora – duchak Szymon. Z kolei rektor Adam otrzymał w 1594 r. koszulę i buty w legacie testamentowym od kaznodziei kolegiackiego Jakuba Regowiusa. W tym też roku chłopcy kształceni w tej szkole otrzymali legat w wysokości 5 złp., który miał być płacony od sumy głównej 100 złp. ofiarowanej przez małżeństwo – Andrzeja Szapicha, kasztelana mińskiego, i Krystynę z Dębian. Pieniądze były przeznaczone na zakup organów do kościoła klasztornego, ale zanim prepozyt zrealizowałby ten cel, można je było pożyczyć mieszczaninowi sandomierskiemu, aby przynosiły zysk, a tym samym korzyść dla sierot duchaków⁴⁷.

Dzieci miały być przygotowywane do samodzielnego życia poprzez przyuczanie się do różnych zawodów pod okiem mieszczan i mieszczek. Jedyna taka informacja pochodzi z 1572 r., a wpisana została do księgi radzieckiej. Odnoto-

⁴⁶ BJ, sygn. 8905, s. 2.

⁴⁷ D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz*, s. 277–278; też, *Sandomierskie szkoły w XVI i na początku XVII wieku*, „Pamiętnik Sandomierski” 2011, t. 4, s. 124.

wano, że nieletniego chłopca zwanego Malkusz wziął ze szpitala duchackiego pod opiekę i na służbę doktor medycyny Stanisław Bartolon, były rajca i sławny medyk, angażujący się również w pomoc najuboższym. Chłopiec nie miał małżowiny usznej i z tego powodu przed urząd radziecki został wezwany jego opiekun Bartolon. Tłumaczył, że dziecko wcześniej, zanim je przyjął pod opiekę, oddaliło się i straciło ucho. Wezwani świadkowie, wśród których byli rajca Wawrzyniec Lenartowski, Mikołaj Gomółka, późniejszy kompozytor *Melodii na Psalterz Polski*, ponadto krawiec Wacław Szeliski, Jan Węgrzyn oraz kotlarz Jan Kurowski, potwierdzili wersję medyka. Mianowicie zeznali, że kiedy jeszcze dziecko przebywało w szpitalu, wówczas uszkodziło i obcięło sobie małżowinę uszną. Niestety nie podano, w jakich okolicznościach to się stało i w jakim stanie był chłopiec⁴⁸.

Szpital Świętego Ducha był głównym szpitalem-przytułkiem Sandomierza w średniowieczu i w XVI w. zakonnicy prowadzili go zgodnie z zakonnymi konstytucjami, chociaż nie zawsze rzetelnie wypełniali obowiązki względem podopiecznych. Duchakom pomagali wyznaczani przez radę miejską świeccy prowiźorzy. Wspólnie z zakonnikami dysponowali i rozdzielali dochody z pokaźnego majątku ziemskiego, nieruchomości w Sandomierzu oraz licznych legatów testamentowych i różnego rodzaju donacji ofiarowanych zarówno przez mieszczan, jak i przedstawicieli duchowieństwa czy szlachty.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła

Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej.

Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej (depozyt w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu).

Archiwum Kościoła Świętego Ducha w Sandomierzu, Akta Rady Opiekuńczej.

Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza.

Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów.

Źródła drukowane

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*, t. 9, wyd. A. Przezdziecki, Cracoviae 1864.

⁴⁸ AKKS 579, k. 179.

Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski, t. 2: *Konstantynopol IV, Lateran I, Lateran II, Lateran III, Lateran IV, Lyon I, Lyon II, Vienne (869–1312)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003.

Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski, t. 4/2: *Lateran, Trydent, Watykan I (1511–1870)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.

Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886.

Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Opracowania

Angelis de P., *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia*, vol. I: *Dalle origini al 1300*, Roma 1960.

Angelis de P., *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia*, vol. II: *Dal 1301 al 1500*, Roma 1962.

Angelis de P., *L'ospedale di Santo Spirito in Saxia e le sue filiali nel mondo. L'assistenza medica e sociale dal secolo XII al secolo XIX in Europa, Asia, Africa, America*, Roma 1958.

Antosiewicz K., *Duchacy*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985.

Antosiewicz K., *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu (1292–1814)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” t. 65 (1972), nr 1–2.

Antosiewicz K., *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne” t. 26, 1978, z. 2.

Antosiewicz K., *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie” t. 2 (1981).

Antosiewicz K., *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przyszłość” t. 23 (1966).

Brune P., *Histoire de l'Ordre Hospitalier du Saint-Esprit*, Lons-Le-Saunier 1892.

Buliński M., *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.

Burdzy D., *Sandomierskie szkoły w XVI i na początku XVII wieku*, „Pamiętnik Sandomierski” 2012, t. 4.

Burdzy D., *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012.

Burdzy D., *Szlachta w Sandomierzu w XVI i na początku XVII wieku*, „Klio” t. 42, 2017, nr 3.

Długopolski E., *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951.

Dola K., *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*, w: *Studia i materiały. Papieski Instytut Studiów Kościelnych*, Rzym 1972.

Koseła R., *O datę założenia fundacji szpitala św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska” t. 4, 1932.

Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966.

Męczkowski W., *Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.

Przybyłowicz O.M., *Rachunki prepozyta klasztoru św. Ducha de Saxia w Krakowie Macieja Regiomontanusa z lat 1570–1591. Świat ludzi i rzeczy*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” t. 75, 2015.

Tyszkiewicz J., *Szpital w Polsce średniowiecznej. O zakresie problematyki i inne uwagi*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998 („Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” t. 66).

O autorce:

dr Dominika Burdzy-Jeżewska – adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Kierunki badawcze: historia Kościoła, miast, regionu Sandomierza w XVI–XVIII w., zakon dominikanów.

e-mail: dburdzy@ujk.edu.pl

